

# Świnoujście – alter ego państwa idealnego Platona

**MARIUSZ G. BRZOSTEK**

MGR

Uniwersytet Szczeciński, Instytut Politologii i Europeistyki  
e-mail: mariuszbrzostek(at)icloud.com

**Słowa kluczowe** samorząd, demokracja lokalna, wybory samorządowe w Świnoujściu

**Abstrakt** Niefektywność demokracji lokalnej jest zjawiskiem obiektywnym. Polska samorządowa, będąca przecież wciąż w budowie, wymaga zmian. Autor na przykładzie wyborów samorządowych w Świnoujściu w latach 2002–2014 analizuje ich mechanizmy i próbuje odpowiedzieć na pytanie o przyczyny dysfunkcyjności demokracji w wymiarze lokalnym i określić jej charakter. Szczególnym elementem tego procesu badawczego jest zastosowanie przez autora eksperyment mający pomóc w odpowiedzi na sformułowane w artykule pytania. Sam tytuł artykułu jest formą intelektualnego wyzwania, którego prawdziwość przeprowadzony przez autora wywód przynajmniej w części potwierdza.

## Świnoujście – alter ego of Plato's ideal state

**Keywords** local government, local democracy, local elections in Świnoujście

**Abstract** Weakness of democracation, his insufficient efficiency, is existing problem. Polish Local Governments, which is still under construction, needs changes. Author, according to results of local elections in Świnoujście between 2002–2014, tries to answer, why Polish local Governments are dysfunctional? The experiment, which autor implements to analyze, will help to answer to questions of this article. The title is some intelectual challenge, which, in part, at least, no questionble, as author claims.

Deficyt demokracji to nie jedynie kategoria odnosząca się do relacji władza centralna – obywatel. Stosunek aktorów, na każdym poziomie struktury społecznej, jaką jest państwo, ich wzajemne (czasami bardzo złożone) oddziaływanie oraz cywilizujące, posiadające normatywny wymiar reguły tych relacji to istota owego systemu. Każdego. Demokracja jest jednym z nich i jako realnie funkcjonująca poliarchia nie jest doskonała (Dahl, 1995). Demokracja przedstawicielska (a taka jest w obszarze badań autora) jest wypadkową dwóch form inkluzji (bardziej precyzyjnie, postulatów, które powinny być realizowane): coraz szerszego demosu i coraz szerszej

wokandy. Zawarte w tytule artykułu zestawienie – współczesnej demokracji (Świnoujście jest jej egzemplum) i utopijnego państwa Arystoklesa – zdaniem autora ma racjonalne uzasadnienie.

Autor ogranicza obszar porównawczy do struktury politycznej, a także podobieństw geograficznych i demograficznych. Innymi słowy, porównanie dotyczy podziału społecznego, funkcji poszczególnych aktorów, ich fluktuacji z punktu widzenia efektów wyborczych. Dodatkowo autor porównuje drugorzędne czynniki, które mogą mieć wpływ na społeczeństwa. Dotyczy to szczególnie uwarunkowań geofizycznych.

Choć tytuł ma charakter tezy, to z ostrożności badawczej autor rozumie go bardziej jako hipotezę, której prawdziwość chce wykazać. Pytaniem (problemem) badawczym jest zdolność alokacji preferencji wyborczych mieszkańców Świnoujścia i można je sformułować następująco: Czy mieszkańcy Świnoujścia podejmują decyzje wyborcze na podstawie aktualnych informacji? Jeżeli tak, to w jakim zakresie taka zmienność występuje i co ma na to wpływ? Odpowiedź na tak postawione pytanie pozwoli na sformułowanie wniosku dotyczącego stopnia spetryfikowania struktury politycznej w Świnoujściu, a końcowym efekcie na wskazanie potencjalnych anomalii na planie samorządowej mapy Polski.

Zasadniczą metodą wykorzystaną w niniejszej analizie jest obserwacja uczestnicząca. W jej ramach autor zastosował eksperyment, którego elementy i cel podane zostaną w dalszej części. Dodatkowo w wybranych obszarach zastosowano metodę komparatystyczną i analizę źródeł. Czas badań porównawczych dotyczy lat 2002–2014. Czas eksperymentu to lata 2012–2014.

## Wybory na urząd prezydenta miasta Świnoujścia w latach 2002–2014

### Wybory w 2002 roku

Zmiany administracyjne państwa z 1998 roku nadały Świnoujściu status miasta na prawach powiatu. Pierwsze wybory samorządowe według reguł nowej ustawy odbyły się w 2002 roku. Prezydenta Świnoujścia, po raz pierwszy, mieszkańcy wybierali bezpośrednio. W wyborach wzięło udział ośmioro kandydatów, wśród nich dwie kobiety. W pierwszej turze nie wyłoniono zwycięzcy. W drugiej o głosy wyborców walczyli Stanisław Możejko i Janusz Żmurkiewicz. Obaj kandydaci mieli zbliżone poparcie (Możejko uzyskał 3631 głosów a Żmurkiewicz 3962 głosy) i wynik drugiej tury nie były przesądzone. Frekwencja w obu turach była podobna. Głosowało odpowiednio: 13 236 i 13 126 uprawnionych. Obaj kandydaci uzyskali znaczącą przewagę nad pozostałymi rywalami. Niemal trzykrotną. Obaj pełnili wcześniej funkcję prezydenta Świnoujścia (Możejko w latach 1998–2000, a Żmurkiewicz w czasach PRL-u w latach 1984–1998). W drugiej turze wyborów na urząd prezydenta miasta Świnoujścia Możejko uzyskał 5895 głosów, a Żmurkiewicz 7231 głosów. Janusz Żmurkiewicz został prezydentem Świnoujścia w kadencji 2002–2006 roku (PKW, 2002).

## Wybory w 2006 roku

W 2006 roku o urząd prezydenta w Świnoujściu ubiegało się siedmioro kandydatów. Swoich reprezentantów miały: PO (Irena Helena Kurszewska), PiS (Leon Zając) oraz SLD (Janusz Żmurkiewicz). Ponownie wystartował Stanisław Możejko, reprezentując komitet Porozumienie dla Świnoujścia. Pozostali kandydaci nie reprezentowali żadnych partii politycznych.

Rozstrzygnięcie nastąpiło już w pierwszej turze. Kandydat SLD Janusz Żmurkiewicz uzyskał 7783 głosy, co stanowiło 51,15% ważnych głosów. Drugi był Stanisław Możejko. Uzyskał 2279 głosów, co odpowiadało 14,98% ważnie oddanych głosów. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż 10% głosów każdy (PKW, 2006).

## Wybory w 2010 roku

Do rywalizacji stanęło sześciu kandydatów. Ponownie trzech zgłoszono z poparciem partii: PO (Dariusz Śliwiński), PiS (Jacek Modest Jurkiewicz) i SLD (Janusz Żmurkiewicz). Pozostali kandydaci nie reprezentowali żadnej partii. Już w pierwszej turze kandydat SLD uzyskał wymaganą liczbę głosów. Janusz Żmurkiewicz z 8995 głosami (co stanowiło 59,53%) został po raz trzeci prezydentem Świnoujścia. Drugi kandydat, z PO, uzyskał ponad trzy razy mniej głosów (2617). W rywalizacji nie uczestniczył Stanisław Możejko (PKW, 2010).

Na przestrzeni lat 2002–2010 liczba kandydatów w walce o fotel prezydenta Świnoujścia spadała (z ośmiu w 2002 do sześciu w 2010 roku). W sumie startowało w tym czasie 21 kandydatów. Widać też zdecydowaną przewagę mężczyźni. Tylko dwie panie: reprezentantka PO – Irena Helena Kurszewska (wystartowała w 2002 i 2006 roku) oraz Joanna Pyłat (kandydowała w 2002 roku) ubiegały się o urząd prezydenta Świnoujścia. Zdecydowanym faworytem rywalizacji był Janusz Żmurkiewicz. Reprezentant SLD tylko raz (w 2002 r.) musiał potwierdzać swoją przewagę w drugiej turze. Dwie następne kadencje to wzrastające poparcie wyborcze i zwycięstwo już w pierwszej turze.

## Wybory do Rady Miasta Świnoujścia w latach 2002–2010

### Wybory 2002

Status miasta na prawach powiatu oznaczał, że w Świnoujściu wybory do rady miasta będą proporcjonalne. Tym samym jej skład powinien odzwierciedlać lokalne relacje. W 2002 roku o miejsce w radzie ubiegło się 11 komitetów. Większość (6) posiadała jasne afiliacje partyjne. Jednak niewiele mniej (5) miało, przynajmniej oficjalnie, wyrażać aspiracje społeczności lokalnej wbrew podziałom partyjnym lub mimo tych podziałów. Ciekawostką był komitet wyborców Antyklerykalna Polska (uzyskał najmniejszą liczbę głosów – 215), którego specyficzny program wyborczy reprezentowali kandydaci o najwyższej średniej wiekowej. Pozostałe komitety lokalne, choć rozproszone, razem uzyskały 6448 głosów, co stanowiło 50,17% ważnie oddanych głosów. Tak silna reprezentacja, wykraczająca poza schemat partyjny, stanowiła dobry prognozyk. Najwięcej, bo 3389 głosów, zdobyło SLD (26,37%). Wynik ten przełożył się na dziewięć

mandatów w 21-osobowej Radzie Miasta. Co ciekawe, żaden inny komitet partyjny (PiS, PO, Samoobrona, LPR i Sierpień 80) nie uzyskał żadnego mandatu (PKW, 2002).

## Wybory 2006

W wyborach do Rady Miasta w 2006 roku swoich kandydatów wystawiło osiem komitetów. To wyraźny spadek w porównaniu do roku 2002. Ponownie zwyciężyło SLD z liczbą 3728 głosów (25,28%), co przekłada się na sześć mandatów w radzie (spadek liczby radnych wynika z faktu, że w tych wyborach każdy z komitetów przekroczył wymagany próg 5%; w wyborach 2002 roku takich komitetów było tylko pięć). Dwa inne partyjne komitety uzyskały po trzy mandaty (PO z 2339 i PiS z 1962 głosami). Pozostałe, lokalne, uzyskały razem dziewięć miejsc w Radzie Miasta. W tych wyborach Grupa Morska zmieniła formułę wyborczą i wystartowała ze swoim liderem Andrzejem Szczodrym pod nazwą Komitet Wyborczy Wyborców na Wyspach (PKW, 2006).

## Wybory 2010

W 2010 roku zgłoszono skutecznie jedynie siedem komitetów wyborczych. SLD uzyskało aż 36,64% głosów (5393), wygrywając wybory, co przełożyło się na 10 mandatów. Druga była PO 21,54% (3170) – pięć mandatów. Grupa Morska zdobyła 1756 głosów (11,76%) – dwa mandaty. PiS 1731 (11,93%) – trzy mandaty (PKW, 2010). Autor zwraca uwagę, że tylko jeden komitet Komitet Wyborczy Stowarzyszenia Nasze Miasto nie uzyskał żadnego mandatu. Co ciekawe, wśród jego 37 kandydatów było tylko czterech mężczyzn. Innym interesującym przypadkiem jest komitet Stowarzyszenia Ruch Aktywności Samorządowej – RAS, który nie był w stanie wystawić pełnej liczby kandydatów (miał ich 26). Według słów lidera i współtwórcy Stowarzyszenia Krzysztofa Nowaka, kandydaci rezygnowali tuż przed upublicznieniem listy. W konsekwencji przekroczenie progu wyborczego pozwoliło na zdobycie jednego mandatu i to w Międzyzdrojach.

## Eksperyment

Autor podjął się przeprowadzenia eksperymentu. Celem było zbadanie zdolności przenoszenia preferencji wyborczych opartych na weryfikowalnych przesłankach, co w konsekwencji miało pomóc w udzieleniu odpowiedzi na postawioną w tytule hipotezę. Kryterium, które według autora powinno różnicować elektorat, była kwestia połączenia komunikacyjnego Świnoujścia. Po wstępnej analizie (rozmowy z mieszkańcami, analiza portali, mediów) autor wybrał koncepcję budowy stałego połączenia estakadą przez Zalew Szczeciński (którą, nawiązując do historii, nazwano Groblą). Jest to jedyna budowla drogowa rozwiązująca kompleksowo problemy komunikacyjne Świnoujścia, niebędąca w opozycji do pozostałych (nie wyklucza ich). Wręcz przeciwnie, jest komplementarna wobec innych koncepcji połączenia Świnoujścia z Polską kontynentalną. Następnie wraz z mieszkańcami Świnoujścia, zwolennikami tego rozwiązania, utworzono

dwa stowarzyszenia zwykle. Jedno w Świnoujściu (Wspólnota Gryfa) i drugie w Szczecinie (Projekt Gryf) (Brzostek, 2014). Reprezentantem Wspólnoty Gryfa został Marian Misiorowski.

Eksperyment, jak zakładał autor, miał mieć charakter incydentalny i dlatego nie planowano rejestracji w KRS, co wiązało się z kosztami, ale też mogło trwać, co z punktu widzenia założeń mogło ograniczyć proces badawczy. Zapytanie (list) do prezydenta Świnoujścia skutkowało zainteresowaniem jednej z lokalnych stacji telewizyjnych – TV Świnoujście. Telewizja ta postrzegana jest przez mieszkańców Świnoujścia jako „proprezydencka”, jednoznacznie wspierająca Janusza Żmurkiewicza. Zaistnienie w wymiarze lokalnym było pierwszym krokiem. Następnie podjęto decyzję o zbieraniu podpisów pod petycją do Sejmu RP o wpisanie budowy Grobli-Estakady na listę strategicznych inwestycji dla Polski. Uzyskano niezbędne pozwolenie i w dwóch letnich miesiącach (lipiec, sierpień) 2013 roku przedstawiciele i wolontariusze stowarzyszenia Wspólnota Gryfa zebrali ponad 5000 podpisów. Akcja stała się nośna. W prasie i mediach elektronicznych pojawiły się artykuły na temat Grobli-Estakady, jak i stowarzyszeń. Przedstawiciele stowarzyszeń odbyli liczne spotkania, których pretekstem była Grobla. Faktycznie autor badał potencjał dla powstania nowego apolitycznego ugrupowania, które skutecznie mogłoby rywalizować w wyborach samorządowych w 2014 roku (Brzostek, 2014).

Z rozmów rysował się obraz dość jednoznaczny. Władze miasta od lat zarządzają substancją Świnoujścia w sposób nie tylko wynikający z uzyskanego mandatu wyborczego, ale (w stopniu coraz większym) niezależnie lub „krosowo” tworząc powiązania nieformalne. W rozmowach, niezależnie od politycznych orientacji, wyrażano niechęć do władz samorządowych zogniskowanych w osobie prezydenta miasta. Jednocześnie prawie wszyscy interlokutorzy (prócz Stanisława Możejki) z entuzjazmem wypowiadali się w kwestii Grobli-Estakady. Szczególnie swoje poparcie wyrażał Krzysztof Nowak, redaktor naczelny tygodnika *Wyspiarz Niebieski*, w latach 80. związany z Januszem Żmurkiewiczem. Obaj byli naczelnikami wydziału w Urzędzie Miasta Świnoujścia w tamtych latach.

Podobnie pozytywnie o pomysle budowy grobli wypowiadał się syn Piotra Zaremby, Paweł, który jest architektem. Według sedymentologa dr. Andrzeja Osadczuka budowa estakady przez Zalew Szczeciński w rejonie Nowego Warpna byłaby nie tylko możliwa, ale też prawdopodobnie nie wymagałaby szczególnych nakładów, ponieważ w tym rejonie występują piaski, a osad deny ma charakter znikomy – 1 mm na rok (Osadczuk, 2004).

W lutym 2014 roku zorganizowano duże otwarte spotkanie z mieszkańcami Świnoujścia. Prócz zadań informacyjnych celem było pozyskanie nowych sympatyków. Relacje ze spotkania ukazały się na najważniejszych portalach internetowych w Świnoujściu oraz GS 24 (*Wspólnota Gryfa...*, 2014; GS24, 2014; *Grobla...*, 2014; *Wyspiarz Niebieski*, 2014). Również ogólnopolski portal wPolityce.pl stał się areną, na której podjęto polemikę co do przewagi grobli-estakady nad mostem (Brzostek, 2014).

W lipcu 2014 roku ukazała się książka *Tajemnica świnoujskiego tunelu*, która popularyzowała koncepcję grobli i jednocześnie wyjaśniała zawiłości związane z budową tunelu pod Świną. O wydawnictwie poinformowały główne portale Świnoujścia (TVŚ zrealizowała nawet wywiad z autorem, który zniknął obecnie ze stron archiwalnych tej telewizji). Na przełomie

2013 i 2014 roku przeprowadzono bezpośrednie rozmowy z liderami jednej z mniejszości narodowych, środowisk intelektualnych i partii politycznych, które nie były w stanie powołać samodzielnie komitetu. Ustalono wstępne porozumienie co do wspólnej listy wyborczej. Podstawowy element eksperymentu – utworzenie komitetu wyborczego w wyborach samorządowych 2014 do rad miasta w Świnoujściu – wydawał się gotowy do praktycznych testów. Zdobyć minimum 5% głosów (co przy 50% frekwencji w przypadku Świnoujścia oznaczało co najmniej 850 głosów) nie mogło nastęrczać większych problemów. Mając poparcie środowisk narodowych, mniejszości, części niezadowolonego establishmentu oraz zwolenników budowy grobli-estakady, uzyskanie kilku tysięcy głosów, a tym samym wprowadzenie co najmniej dwóch radnych, było w zasięgu. Pierwszy problem pojawił się pod koniec sierpnia 2014 roku. Krzysztof Nowak poinformował, że nie znajdzie chętnych na listy komitetu. Doświadczeni perturbacjami z RAS, mimo poparcia, nie chcą angażować się, żeby nie nadszarpnąć swoich autorytetów.

Drugi problem to rezygnacja kandydata na prezydenta Świnoujścia kpt. Włodzimierza Kotonia. Ten marynarz postanowił skorzystać z propozycji PiS i wystartować z list tej partii jako kandydat (ostatecznie nie uzyskał nominacji PiS na kandydata w wyborach prezydenckich miasta Świnoujścia). Tomasz Dorosz (lider prawicowej partii w Świnoujściu) w zaistniałej sytuacji również zrezygnował z udziału we wspólnym komitecie. Również Marian Misiorowski postanowił wystartować z listy PiS. Tuż przed wyborami projekt wystawienia nowego komitetu wyborczego w wyborach samorządowych 2014 roku w Świnoujściu przestał istnieć.

W kampanii 2014 roku wystartowało sześć komitetów. Z tego tylko dwa (choć Grupa Morska jest przedstawicielem trwającego od lat schematu powiązanego z władzą) miały charakter niepartyjny. Wybory wygrało SLD, uzyskując 4351 głosów (35,77%) przed PO 2476 głosów (20,35%) i PiS 2240 głosów (18,41%). Jedyne (o charakterze lokalnym, artykułującym problemy związane z przygranicznym targowiskiem) apolityczny komitet Stowarzyszenie „Granica” uzyskał 189 głosów (1,55%) (PKW, 2014).

## Wnioski

Próba zbudowania niezależnego komitetu wyborczego, łączącego nie według klucza partyjnego, ale artykułującego problematykę lokalną, nie powiodła się.

Przyjęte i zrealizowane założenia:

- apartyjność (ponadpartyjność bez konieczności wykluczania się z żadnej z istniejących organizacji politycznych),
- tworzenie wspólnego mianownika (budowa stałego połączenia z Polską kontynentalną) będącego punktem wyjścia do budowy programu (którego podstawy zostały przygotowane),
- niezależny, bezpartyjny lider (Marian Misiorowski był neutralnym politycznie, pochodzącym z USA przywódcą),
- poparcie medialne przez część lokalnych nośników (portale iswinoujście, eswinoujście oraz *Wyspiarz Niebieski*),

- szeroko przeprowadzona akcja zbierania poparcia dla inicjatywy (w dwa miesiące zebrano około 5000 podpisów pod petycją),
- poparcie środowisk mniejszości,
- poparcie części elit Świnoujścia (kilku kapitanów Żeglugi Wielkiej, przedstawiciele wolnych zawodów, części administracji),
- wstępną chęć udziału w przedsięwzięciu lokalnych biznesmenów ze Stowarzyszenia „Granica”,

to wszystko okazało się niewystarczające w realiach Świnoujścia.

Czy przeprowadzony eksperyment (jego efekt) jest czymś unikatowym?

W wyborach do Rady Miasta Świnoujścia na przestrzeni lat 2002–2014 brało udział kilka innych lokalnych komitetów, które również (choć już na etapie wyborczym) nie uzyskały wystarczającego poparcia i nie weszły do Rady Miasta Świnoujście. W roku 2010 komitet wyborczy RAS (z liderem Krzysztofem Nowakiem) nie wprowadził żadnego swojego przedstawiciela do Rady Miasta Świnoujścia. W tym samym roku również Stowarzyszenie Nasze Miasto nie zdołało zdobyć żadnego mandatu w Radzie Miasta. W 2014 roku Stowarzyszenie „Granica” uzyskało jedynie 189 głosów, tym samym nie uzyskało żadnego mandatu.

Wszystkie przywołane wyżej przypadki są potwierdzeniem tezy, że Świnoujście reprezentuje typ miasta (struktury społecznej) o wysokim stopniu spetryfikowania.

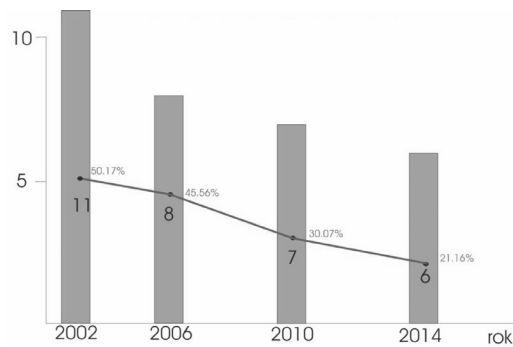
RAS odwoływał się do laickiej, raczej dobrze wykształconej i sytuowanej części mieszkańców Świnoujścia. Reprezentował środowisko kontestujące prezydenta Żmurkiewicza, ale nie z punktu widzenia ideologicznego (obaj panowie: Nowak i Żmurkiewicz byli członkami PZPR i ich światopoglądy na przestrzeni lat 2002–2014 nie ewoluowały zbyt znacznie), ale odnosił się do nepotyzmu i nieprzejrzystości aktualnych władarzy (Brzostek, 2014).

Stowarzyszenie „Nasze Miasto” o również lewicowym profilu, sfeminizowane niemal w całości, zdobyło tylko 3,7% procent głosów do Rady Miasta Świnoujścia w 2010 roku (PKW, 2010). Stowarzyszenie „Granica” artykułowało problemy zupełnie apolityczne (było wyrazem woli obrony interesów przygranicznych kupców), ale i tak nie uzyskało poparcia mieszkańców Świnoujścia. Razem wszystkie cztery inicjatywy (autor wlicza też eksperyment) poniosły fiasko, ponieważ Świnoujście cechuje wysoki poziom upartyjnienia. W latach 2002–2014 zwyciężąc każdych wyborów do Rady Miasta Świnoujścia i na urząd prezydenta Świnoujścia było SLD (w różnych konfiguracjach koalicyjnych jak w 2002, 2006, czy samodzielnie jak w 2010 i 2014 r.).

Liczba komitetów partyjnych w 2014 roku stanowiła większość (cztery na sześć). Jeżeli przy tym Grupa Morska posiada jasno określony profil i swoją działalność opiera na środkach pochodzących z UE (Grupa Morska zajmuje się przystosowaniem likwidowanej gałęzi gospodarki morskiej – rybołówstwa – do aktualnych realiów), tym samym zaliczyć ją możemy do kategorii upartyjnionych (mocno spetryfikowanych), to pięć na sześć, co stanowi 66,66% wszystkich komitetów w 2014 roku w wyborach do Rady Miasta.

Zjawisko upartyjnienia ma charakter stały (w 2002 – 63%, w 2006 – 50%, w 2010 – 57%).

Zmiany poparcia dla niezależnych komitetów wyborczych przedstawiono na rysunku 1.



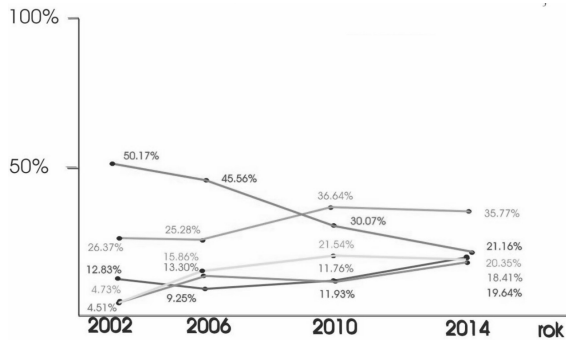
% głosów uzyskanych przez komitety niezależne (w tym Grupa Morska) do Rady Miasta Świnoujścia w wyborach 2002-2014

Kolorowy wykres dostępny w wersji pdf numeru opublikowanym na stronie: [www.wnus.edu.pl/ap](http://www.wnus.edu.pl/ap).

**Rysunek 1.** Zmiany liczby (oraz procentowy udział) komitetów niezależnych (w tym Grupa Morska) w wyborach do Rady Miasta Świnoujścia w latach 2002–2014

Źródło: dane PKW, opracowanie własne.

Na rysunku 2 przedstawiono zmiany poparcia dla komitetów partyjnych w analogicznym okresie.



% głosów uzyskanych przez PO do Rady Miasta Świnoujścia w wyborach 2002-2014  
 % głosów uzyskanych przez PIS do Rady Miasta Świnoujścia w wyborach 2002-2014  
 % głosów uzyskanych przez Grupę Morską do Rady Miasta Świnoujścia w wyborach 2002-2014  
 % głosów uzyskanych przez SLD do Rady Miasta Świnoujścia w wyborach 2002-2014  
 % głosów uzyskanych przez komitety niezależne (w tym Grupa Morska) do Rady Miasta Świnoujścia w wyborach 2002-2014

Kolorowy wykres dostępny w wersji pdf numeru opublikowanym na stronie: [www.wnus.edu.pl/ap](http://www.wnus.edu.pl/ap).

**Rysunek 2.** Procentowy udział najważniejszych komitetów wyborczych w wyborach do Rady Miasta Świnoujścia w latach 2002–2014

Źródło: dane PKW, opracowanie własne.



Zmienna poparcia dla komitetów niezależnych ma odwrotną (malejącą) tendencję niż krzywe poparcia dla komitetów partyjnych. Różnice poparcia wynoszą prawie 30% (50,17–21,16%). Zdecydowany liderem, stricte partyjnym, o najmniejszej fluktuacji jest SLD (25,28–36,64%). Jednak to Grupa Morska posiada najbardziej stały elektorat, zmienny w badanym czasie jedynie o 10,39%. Gdyby nie zmiana „szyldu” w 2006 roku, ta różnica byłaby jeszcze mniejsza. Partie polityczne w Świnoujściu posiadają relatywnie stabilny elektorat. Na tym tle SLD jest ugrupowaniem o największej stabilności i poparci. Podobne zjawisko, niewielkiej zmienności, autor zauważa także w odniesieniu do wieku kandydatów do Rady Miasta Świnoujścia. Średnia dla wszystkich partii w analizowanym okresie zawierała się między 40. a 50. rokiem życia i wynosiła odpowiednio: w 2002 – 47,81, w 2006 – 40,37, w 2010 – 48,23 i w 2014 – 48,42 (rys. 3).



Rysunek 3. Średnia wieku kandydatów w wyborach do Rady Miasta w Świnoujściu w latach 2002–2014

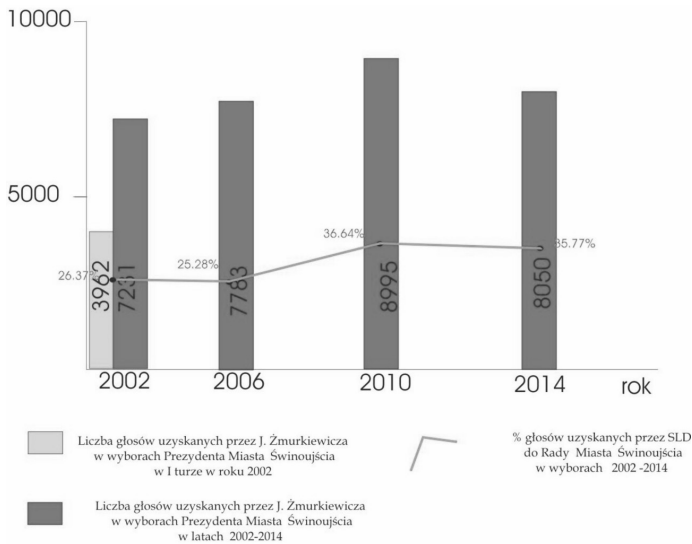
Źródło: dane PKW, opracowanie własne.

Można też wskazać na pewną współzależność. Pochodną poparcia dla SLD są wyniki głosowania na prezydenta Świnoujścia (rys. 4).

Największe poparcie Janusz Żmurkiewicz uzyskał w 2010 roku (8995 głosów), a w 2014 zanotował niewielki spadek (8050 głosów). Wyniki lat poprzednich były niższe. Poparcie dla Żmurkiewicza odpowiada zmiennej, jaką w latach 2002–2014 charakteryzowało poparcie dla SLD. Zależność ta wydaje się naturalna (Żmurkiewicz jest kandydatem reprezentującym SLD).

Pytaniem, na które autor, jak dotąd, nie znalazł odpowiedzi, brzmi: Czy Janusz Żmurkiewicz stanowi wartość dodaną do SLD, czy też jest odwrotnie? Innymi słowy, czy gdyby Żmurkiewicz wystartował jako kandydat niezależny, otrzymałby dokładnie takie samo poparcie i czy SLD (relatywnie) uzyskałoby podobny wynik?

Przed wyborami w 2014 roku nie było do końca pewne, czy Żmurkiewicz wystartuje jako kandydat SLD. Pewna gra miała swoje przesłanki w osobistej pozycji Żmurkiewicza, który czuł się na tyle silny, że (początkowo) myślał o własnym komitecie. Wiadomo jest też, że cieszy się on (nieoficjalnym, ale prawdziwym) poparciem Prawa i Sprawiedliwości. Co wyraża się choćby w braku pretendenta o fotel prezydenta Świnoujścia w wyborach 2014 roku (PiS nie wystawiło swojego kandydata).



Kolorowy wykres dostępny w wersji pdf numeru opublikowanym na stronie: [www.wnus.edu.pl/ap](http://www.wnus.edu.pl/ap).

Rysunek 4. Współzależność między wynikami J. Żmurkiewicza a SLD w wyborach 2002–2014

Źródło: dane PKW, opracowanie własne.

Jednak kluczowe pytanie o prawdziwą siłę Żmurkiewicza pozostaje otwarte. Oczywiście niezadowolone części mieszkańców, którzy nie są w stanie skutecznie, przekonująco, w procesie wyborczym, wyartykułować swoich problemów i kilka udanych, choć również kontrowersyjnych, inicjatyw (budowa kompleksu nadmorskiego, przebudowa centrum miasta, rozbudowa amfiteatru) nie wyczerpuje obszaru zarysowanego przez pytanie.

Trudno jest abstrahować od innych zjawisk, które Hausner określa jako dysfunkcje samorządu. Zdaniem autora najważniejsze to dysfunkcja ułomnej wspólnotowości polegająca na rozwijaniu relacji patrymonialno-klientystycznych oraz dysfunkcja autokratyczna charakteryzująca się osłabianiem demokracji lokalnej (Hausner, 2013).

Ta patologia relacji w mechanizmach samorządowych jest również obecna w Świnoujściu. Bardzo często w rozmowach autor spotykał się z niezadowolaniem z panujących w mieście nieformalnych powiązań, które częściej i skuteczniej wypierały demokratyczne relacje i zachowania. Czy opisane mechanizmy działające w Świnoujściu można efektywnie porównać do państwa idealnego Platona? Niewątpliwie jasny (choć często nieformalny) podział, hierarchia, jaki cechuje samorządowe Świnoujście, wprost koresponduje z platońskim postulatem – co, jak ufa autor, skutecznie wykazano. Trudno, zdaniem autora, powiedzieć, czy ten odbiegający od demokratycznych kanonów system władzy jest efektem niedoskonałości samej reformy samorządowej, czy może raczej jest czymś pierwszym w stosunku do demokracji? Wydaje się, że pewne szczególne cechy wskazują na drugą możliwość.

Świnoujście po 1954 roku pozbawione zostało ludności endemicznej (z pewnością nie występuje już od 1951 roku). W przeciwieństwie do innych terenów Ziemi Zachodnich, migracja

miała charakter bardzo szczególny i planowy. Do miasta nie można było, tak po prostu, przyjechać. Strategiczne położenie wraz z naturalnym odizolowaniem ułatwiało kontrolę każdej zmiany. Duży sowiecki garnizon, który aż do 1958 roku jako jedyny zarządzał najbardziej strategiczną i atrakcyjną częścią Świnoujścia, sprzyjał selekcji. Polskie jednostki WOP były więc naturalnym zapleczem dla tworzącej się społecznej substancji miasta. Świnoujście budowało swoją tożsamość, a powiązania z wojskiem, służbami granicznymi i celnymi miały wpływ na samoidentyfikację. Zdaniem autora jest to kluczowy element pozwalający na wyjaśnienie zjawiska stabilizacji (petryfikacji) władzy, którą faktycznie sprawuje w Świnoujściu SLD i prezydent Żmurkiewicz.

Nawet jeżeli od wyprowadzenia wojsk sowieckich minęły 24 lata (tym samym 1992 rok stanowi historyczną cezurę otwarcia Świnoujścia, której dopełnieniem jest rok 2004 – wejście Polski do UE) to nie można zapominać, że następne pokolenia żołnierzy z garnizonów w Świnoujściu wciąż mieszkają w tym mieście. Relacje stworzone przed demokratycznymi przemianami są niezależne od tych po 1989 roku i często tworzą sieć krzyżującą się z oficjalnymi (w naszym przypadku samorządowymi). Więzy nieformalne, o czym autor przekonał się wiele razy podczas eksperymentu, mają dla mieszkańców Świnoujścia duże znaczenie. Często to one decydują w stopniu większym niż te formalne. Tłumaczy to stałe, wysokie poparcie dla SLD. Elity miasta współtworzą byli oficerowie LWP, WOP, Urzędu Celnego, Marynarki Wojennej, a obecnie ich potomkowie. Do tej grupy zaliczyć należy także aktyw PZPR. Zarówno Żmurkiewicz, jak i Nowak, byli członkowie tej partii (choć z różnych pozycji), współtworzą aktualną paletę intelektualną Świnoujścia. Ten schemat, w którym rządzących wybiera się z grona sprawdzonych strażników, jest (choć pewnie niezamierzonym) alter ego państwa Platona. Sprzyjają temu warunki naturalne. Arystokles postulował autarkię, która miała wymiar nie tylko ekonomiczny, ale także polityczny. Państwo miało mieć charakter samowystarczalny i autonomiczny bez złożonych relacji zewnętrznych. Świnoujście w sposób naturalny posiada cechy właśnie takiego rodzaju. Wypirański charakter na płaszczyźnie politycznej (w wymiarze lokalnym, samorządowym) ułatwia kontrolę i preferuje struktury zamknięte z dłuższą tradycją, te z kolei ograniczają relacje zewnętrzne innych aktorów. W przypadku Świnoujścia dotyczy to „postmilitarnych” osiedleńców.

Autor nie czyni z tego zarzutu. Cywilizacja Imperium Romanum była implementowana na podbitych terenach właśnie dzięki obecności legionów rzymskich. Była to działalność planowa i celowa. Podobnie w Świnoujściu, bez relacji, ich wpływu na świadomość mieszkańców, z Wojskiem Polskim, marynarką, służbami celnymi nie można skutecznie analizować aktywności samorządowej tego miasta. Tylko pamiętając o roli tych struktur, można zadowalająco odpowiedzieć na pytanie o przyczyny sukcesu SLD i Janusza Żmurkiewicza w Świnoujściu choćby w analizowanym czasie w latach 2002–2014. Jednak podobieństwa Świnoujścia i państwa Platona nie ograniczają się tylko do opisanych przez autora. W V wieku przed Chrystusem, w czasach Peryklesa, Ateny zabezpieczyły swój dostęp do zewnętrznych rynków basenu Morza Śródziemnego. Trwale połączyły się ze swoim naturalnym portem morskim – Pireusem – budując wzdłuż drogi łączącej oba miasta mury. To stało się przedmiotem dyskusji, która przybrała charakter konfliktu zakończonego zwycięstwem środowisk zachowawczych, które przeszły do historii

pod nazwą Trzydziestu Tyranów (Popper, 2010). Mury rozebrano (choć na krótko; po obaleniu dyktatorów z powrotem je odbudowano). Istota sporu miała jednak fundamentalny charakter. Rozbudowa Aten, budowa portu morskiego, łączącego oba miasta muru, była zgodna z demokratycznymi aspiracjami obywateli Aten, którzy przede wszystkim chcieli stać się otwartym społeczeństwem (czego wyrazem miała być swoboda bogacenia i przemieszczania).

Środowiska zachowawcze, konserwatywne, (a przywódcy Trzydziestu Tyranów byli spokrewnieni z Platonem) dążyły do zachowania (przywrócenia) „przeddemokratycznych” relacji – monarchii. Zburzenie muru Ateny–Pireus nie było aktem symbolicznym, ale miało też wymiar praktyczny – społeczny i polityczny. Powracano w nim do autarkii, do formuły państwa zamkniętego (Popper, 2010; Brzostek, 2011).

Jeżeli teraz, z tej perspektywy, spojrzymy na problemy komunikacyjne Świnoujścia (niekulturowość w budowaniu mostu, tunelu czy grotli), to trudno nie skonstatować faktu, że ich natura ma inne niż tylko finansowe podstawy. Ułomność samorządów terytorialnych jest faktem. Deficyt demokracji w strukturach lokalnych jest faktem, a przedstawiony „case Świnoujścia” wpisuje się w ten wniosek.

Główne zagrożenia dla demokracji na tym poziomie autor rozpoznaje jako:

- niski poziom aktywności obywatelskiej (50% nie bierze udziału w wyborach),
- niską świadomość wartości własnej (obywatelskiej) – wpływu na zmiany,
- silne lokalne struktury o różnym charakterze organizujące zachowania społeczne inaczej niż demokratyczne,
- brak pozytywnych wzorców w skali ogólnokrajowej (relacje i walki między elementami władzy centralnej, nepotyzm, korupcja).

## Rozwiązania

Wydaje się, tak uważa autor, że optymizm twórców reformy samorządowej z lat 90. XX wieku w Polsce w stosunku do rozwoju „władztwa lokalnego”, rozumianego jako wielopłaszczyznowa inkluzja, okazał się nieuzasadniony. Wiara w żywotność samoorganizacji społeczeństwa, zgodnie z kanonem demokratycznym, które czeka tylko na zakreslenie ram, w których można działać, ma charakter credo, ale w realiach polskich (zdaniem autora globalnych także) jest nieprawdziwa. Jeżeli uznamy to za fakt, to wskazanie (przynajmniej jednego możliwego) rozwiązania tego impasu będzie łatwiejsze.

Autor w artykule wskazał na malejący udział komitetów lokalnych (niezwiązanych z partiami) w wyborach samorządowych w latach 2002–2014. Poza wszelkimi, opisanymi lub choćby jedynie wskazanymi w artykule, obiektywnymi przyczynami takiej sytuacji nie do przecenienia ma znaczenie przykład. System polityczny Polski jest wciąż w fazie formowania. Jedną z koncepcji, wyrażaną przez opiniotwórcze kręgi, jest dążenie do budowy stabilnego systemu dwupartyjnego, czego wyrazem jest wprowadzenie 5-procentowego progu wyborczego i tym samym skuteczna ucieczka od sejmowej fraktalizacji. Potwierdzeniem tej tezy jest też aktualny układ sił w systemie politycznym Polski. Parlament zdominowany jest przez dychotomiczny układ

PiS i PO i ich kontradiktoryjne cele (choć rola PO maleje, to w powstającą próżnię wchodzi .Nowoczesna). Z pewnością jest to bardziej teatr, gra pozorów, rzutuje to i jest ekstrapolowane na zachowania lokalne. Wysoki stopień upartyjnienia samorządów lokalnych jest formą reakcji na zachowania władz centralnych. Podobnie jest w przypadku innych zachowań politycznych. Skoro nepotyzm obserwujemy na szczeblach centralnych, tym samym istnieje domniemanie, że nie będzie on piętnowany w wymiarze lokalnym.

Ogromne znaczenie, które pomijane jest przez polskich praktyków polityki, ma zwyczaj (uzus), tradycja. Dahl rozróżnia demokracje nowe od tych ugruntowanych. Według niego prowadzenie procedur demokratycznych jest pierwszym krokiem w budowaniu skutecznej poliarchii. Systemy mogą fluktuować (odchodzić) i może nastąpić recydywa o charakterze autokratycznym. Dahl podał nawet cezurę czasową, po której jego zdaniem istnieje znikoma szansa na odwrót od procesów demokratycznych. To 20 lat budowania demokracji (Dahl, 1995). Polska jest na granicy tej cezury.

Zdaniem autora bez pozytywnych przykładów (o charakterze niemal formującym) z góry – areny polityki krajowej, centralnej – szanse na przetrwanie demokracji w Polsce lokalnej w formie oczekiwanej są małe. Tym samym Świnoujście (podobnie jak inne lokalne układy) będzie petryfikowało istniejący stan, a tunel, grobla czy most, niczym w V wieku przed Chrystusem zburzony mur między Atenami i Pireusem, niewiele zmieni.

Wbrew, a może mimo, woli aktorów polityki w wymiarze lokalnym państwo idealne Platona ma swoje egzemplifikacje, a Świnoujście, choć z pewnością nie dosłownie, spełnia kryteria jego alter ego.

## Literatura

### Źródła normatywne

Cykalewicz T. (red.) (2009). *Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Świnoujście, Załącznik do Uchwały nr LVII/467/2009 Rady Miasta Świnoujście z dnia 24 września 2009 roku*. Świnoujście.

### Inne źródła

Brzostek, M. (2014). *Tajemnica świnoujskiego tunelu*. Szczecin. Wydawnictwo: Walter X.

Dahl, R. (1995). *Demokracja i jej krytycy*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Fukuyama, F. (1992). *Koniec historii*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i s-ka.

Huntington, S. (1995). *Trzecia fala demokratyzacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Johnson, J., Reynolds, H., Mycoff, J. (2010). *Metody badawcze w naukach politycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Osadczyk, A. (2004). *Zalew Szczeciński. Środowiskowe warunki współczesnej sedymentacji lagunowej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Platon (1994). *Państwo*. Warszawa: Wydawnictwo Alfa.

Popper, K.R. (2010). *The Open Society and Its Enemies*. New York: Routledge.

Shively, P.W. (2001). *Sztuka prowadzenia badań politologicznych*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i s-ka.

## Opracowania

Hausner, J., Bober, J. (2013). *Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej.

## Publikacje elektroniczne

Brzostek, M. (2013a). *Dlaczego „Grobla przez Zalew” jest w interesie Świnoujścia?* Pobrane z: [www.wyspiarzniebieski.pl](http://www.wyspiarzniebieski.pl) (10.04.2016).

Brzostek, M. (2013b). *Połączmy Świnoujście z Polską kontynentalną*. Pobrane z: [www.wpolityce.pl](http://www.wpolityce.pl) (10.04.2016).

Derewienko, E. *Adamczyk: Przetarg na tunel w Świnoujściu ruszy w ten piątek*. Pobrane z: [www.rynekinfrastruktury.pl/mobile/adamczyk](http://www.rynekinfrastruktury.pl/mobile/adamczyk) (15.04.2016).

*Grobla przez zalew realne rozwiązanie* (2014). Pobrane z: [www.eswinoujscie.pl](http://www.eswinoujscie.pl) (9.05.2016).

PKW. Pobrane z: [www.wybory2002.pkw.gov.pl/wojt/t1/gw1/w32/m3263.html](http://www.wybory2002.pkw.gov.pl/wojt/t1/gw1/w32/m3263.html) (10.04.2016).

PKW. Pobrane z: [www.wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/geoPowiat03e2.html?id=326301&](http://www.wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/geoPowiat03e2.html?id=326301&) (10.04.2016).

PKW. Pobrane z: [www.wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/320000/326301.html#tabs-3](http://www.wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/320000/326301.html#tabs-3) (10.04.2016).

*Świnoujście w liczbach*. Pobrane z: [www.polskawliczbach.pl/swinoujscie](http://www.polskawliczbach.pl/swinoujscie) (10.04.2016).

*Wspólnota Gryfa chce estakady przez Zalew* (2014). Pobrane z: [www.iswinoujscie.pl](http://www.iswinoujscie.pl) (9.05.2016).

KS.Media (2009). Pobrane z: [www.alekino.plus.pl](http://www.alekino.plus.pl) (10.05.2016).

Radio Szczecin (2009). Pobrane z: [www.radioszczecin.pl](http://www.radioszczecin.pl) (10.05.2016).

## Cytowanie

Brzostek, M.G. (2016). Świnoujście – alter ego państwa idealnego Platona. *Acta Politica Polonica*, 3 (37), 77–90. DOI: 10.18276/ap.2016.37-06.